



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEGO - KAZANÓW

NUMER 34, 19.04.2020, Niedziela Miłosierdzia

LITURGIA SŁOWA: (Dz 2, 42-47); (Ps 118 (117), 2-4. 13-15. 22-24); (1 P 1, 3-9); (J 20,19-31); (J 20,19-31);

KOMENTARZ

„Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia, dopóki się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego, i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia, a kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim i niezgłębnym miłosierdziu moim” (Dz 570) . Takimi słowami Jezus zwrócił się do św. Faustyny. Dlatego podejmujemy refleksję nad NIESKOŃCZONYM MIŁOSIERDZIEM BOGA. Czynimy to właśnie dzisiaj w Święto Bożego Miłosierdzia. Szczególnie dziś Bóg puka do naszych serc, pragnąc obdarzyć nas swym przebacającym miłosierdziem. I to tylko od nas zależy, czy je otworzymy. Jezus mówi do św. Faustyny: „Są dusze, które gardzą moimi łaskami i wszelkimi dowodami mojej miłości (...). Tu duszy nic pomóc nie mogę, chociaż Bogiem jestem, bo ona mną gardzi; mając wolną wolę może mną gardzić albo miłować mnie” (Dz 580). Miłosierdzie Boga NIE DZIAŁA NA ŚLEPO! Nie wyważa drzwi naszego serca! Ono domaga się naszej współpracy, wysiłku otwarcia serca! Domaga się nawrócenia! Musi się dokonać spotkanie naszego serca z sercem Boga!



Ks. Łukasz Heliniak

Jezu ufam Tobie!

Drodzy Czytelnicy!

Dzisiaj piękne święto – Niedziela Miłosierdzia Bożego. Zostało ustanowione przez św. Jana Pawła II w 2000 roku podczas kanonizacji św. Siostry Faustyny. W tym dniu szczególnie czcimy obraz Jezusa Miłosiernego, który został namalowany na prośbę samego Jezusa. Czym tak właściwie jest miłosierdzie? Miłosierdzie to przede wszystkim chęć bezinteresownej pomocy bliźnim. Możemy je okazywać na wiele różnych sposobów. Niestety w dzisiejszym świecie pełnym złości, zazdrości i egoizmu często zapomina się o miłosierdziu. Dzisiaj ważne są pieniądze, stanowisko, samochód itd. a nie pomoc, uczucia i empatia. Ludzie tak często ranią się nawzajem, czasem nie do końca zdając sobie z tego sprawę, bo bardzo łatwo jest zranić, szczególnie słowem, które rani wiele bardziej niż czyn. Święty Jan Bosko powiedział kiedyś, że gdybyśmy pamiętali o Bożym Miłosierdziu, to nie ustalilibyśmy w czynieniu dobra. I miał rację, bo jak wcześniej wspomniałem dzisiejszy świat skupia się na rzeczach materialnych, a nie na uczynkach miłosierdzia. A to wszystko, dlatego, że zagłuszani przez zazdrość, pychę czy egoizm zapominamy o Panu Bogu i o tym jak bardzo nas kocha, jak wielkim miłosierdziem nas darzy. Każdy z nas pragnie miłosierdzia, zwykłej miłości. To najważniejsze pragnienie człowieka – bycie kochanym. Ale nie możemy go oczekiwać, kiedy sami nie dajemy nic od siebie. Aby doświadczyć miłosierdzia od ludzi musimy się najpierw pozbyć tego wszystkiego, co nie pozwala nam czynić dobra i zacząć je czynić samemu. Ale miłosierdzie to nie tylko okazywanie dobra. Miłosierdzie to też przebaczenie. Przebaczenie innym tego wszystkiego, co było złe, tego, co nas zraniło. To często jest najtrudniejszy akt miłosierdzia, bo często wymaga więcej czasu i modlitwy. Kończąc chciałbym zachęcić wszystkich do postępowania według słów św. Piotra Chryzologa – **„Człowieku, niechże miłosierdzie będzie Twoją naturą!”** Kiedy każdy z nas będzie postępował według uczynków miłosierdzia świat naprawdę stanie się lepszy. Błogosławionej niedzieli!



Redaktor naczelny – Kuba Zajac

Moc Bożego Miłosierdzia

„Miłość, miłość i jeszcze raz miłość Boga, ponad to nie ma nic większego ani w niebie, ani na ziemi. Największa wielkość i mądrość to MIŁOWAĆ Boga. Bo wszystko co wielkie i piękne – w Bogu jest; poza Nim nie ma ani piękna ani wielkości” (Dz 990)

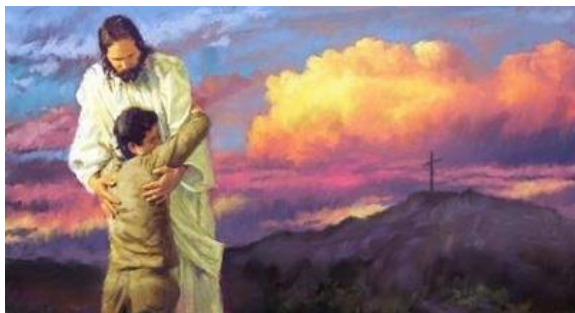
Jesteśmy wszyscy dziećmi Boga, zrodzeni z Jego miłości. Tylko On jest prawdą i tylko On zasługuje na to by Mu ufać i wierzyć. Jego imię to Miłość, a ta potrafi dawać tylko rzeczy dobre, wartościowe i pożyteczne i tylko te potrafią nasycić pustkę i pragnienia każdego serca.

W tym cudownym czasie widzimy, kiedy wszystko wokół budzi się do życia. Naszym oczom również ukazuje się wielkość miłości Boga włożonej w stworzenie świata, w każdy perfekcyjnie dopracowany szczegół – tylko po to by nas cieszyć i zachwycać. Czy myślisz o tym czasem, że to Jego dar? Jest on niesamowity i piękny, tym o ile piękniejszym, oczekiwanym i upragnionym przez Boga był i jest każdy człowiek.

Jak bardzo jesteśmy kochani, mieliśmy okazję rozważać i zobaczyć w ostatnim czasie, kiedy przeżywaliśmy mękę naszego Pana – Jezusa Chrystusa – bo „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego

Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie umarł ale miał życie wieczne”.

Kiedy spotkasz Tę miłość, kiedy się przy Niej zatrzymasz, zachwycisz się Nią, uwierzysz Miłości,



przyjmiesz Ją – wygrałeś życie! Nie będziesz w stanie żyć bez celu, ponieważ odkryjesz, że jesteś umiłowanym dzieckiem najwspanialszego i najpotężniejszego Ojca w niebie i wszystko, co jest Jego należy do Ciebie. On Ciebie kocha, troszczy się, opiekuje, podnosi i podtrzymuje, kiedy jest ciężko. Kiedy odkryjesz ile znaczysz dla Boga i ile



kosztowało Go twoje odkupienie – krew Jezusa przelana na krzyżu – i kiedy **UWIERZYSZ** w TO, nie będziesz w stanie żyć byle jak.

W głębi serca masz pragnienie dobra i piękna takie, jakie miał Ojciec, który cię stwarzał, i który ma

wspaniały plan na twoje życie. Odkrywając tę prawdę w twoim sercu zrodzi się wdzięczność, a ta z kolei zacznie wydawać piękne owoce dobrego życia. Dobrego, ponieważ będzie ono zanurzone w Oceanie Miłości i Miłosierdzia cudownego Ojca, zanurzone i czerpiące siłę oraz moc z Eucharystii oraz Jego ciała i Jego krwi, Jego słowa, czerpiące ze źródła i słodyczy Miłości.

Oto niebo dane nam tu na ziemi. To niebo jest na wyciągnięcie twojej ręki; to niebo i tę miłość możesz w sobie mieć, w nią się przemieniać, nią się sycić, tą miłością się stawać i dzielić.

Abyś u schyłku swego życia mógł powiedzieć: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Przeszedłem przez życie dobrze czyniąc” – **BO KOCHAŁEM.**

Dominik Wiącek



SERIAL O BOŻYM MIŁOSIERDZIU

„Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia, dopóki się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego, i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia, a kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim i niezgłębionym miłosierdziu moim” (Dz 570).



Takimi słowami Jezus zwrócił się do swojej służebnicy Faustyny! Dlatego podejmujemy refleksję nad NIESKOŃCZONYM MIŁOSIERDZIEM BOGA. Kiedyś pewien malarz wykonał portret przedstawiający drzwi wejściowe do zwykłego

mieszkalnego pokoju. Oglądający zwrócili jednak uwagę na mały szczegół... Ich uwagę przyciągnął brak klamki. Stwierdzili, więc że jest to uchybienie, poddając w ten sposób w wątpliwość niezwykłość obrazu. Jednak zabieg malarza był celowy. W zamyśle artysty klamka znajdowała się tylko od strony wewnętrznej pokoju. Obraz ten miał przedstawiać ludzkie serce w relacji do Boga. Miał symbolizować wolę człowieka, który sam decyduje czy otworzyć je Bogu, czy też zamknąć. Obraz ten staje się szczególnie aktualny DZIS, bowiem szczególnie dziś Bóg puka do naszych serc, pragnąc obdarzyć nas swym przebacającym miłosierdziem. I to tylko od nas zależy, czy je otworzymy. Jezus mówi do św. Faustyny: „Są dusze, które gardzą moimi łaskami i wszelkimi dowodami mojej miłości (...). Tu duszy nic pomóc nie mogę, chociaż Bogiem jestem, bo ona mną gardzi; mając wolną wolę może mną gardzić albo miłować mnie” (Dz 580).

Miłosierdzie Boga NIE DZIAŁA NA ŚLEPO! Nie wyważa drzwi naszego serca! Ono domaga się naszej współpracy, wysiłku otwarcia serca! Domaga się nawrócenia! Musi się dokonać spotkanie

naszego serca z sercem Boga! Każdy z nas ogląda w swoim życiu filmy, czy seriale. **Chciałbym Was teraz zaprosić do obejrzenia serialu o Bożym Miłosierdziu....**To dziwny serial...został nakręcony w oparciu o autentyczne wydarzenia. Nie ma tu reżysera. Bóg jest asystentem. Scenariusz pisze życie. A ty? – chcąc nie chcąc - jesteś głównym bohaterem. Oskarem jest niebo. Zdobyć je można tylko pod jednym warunkiem. Trzeba zagrać w każdym z odcinków tego serialu. Jest ich 4. Zechciejmy wziąć do ręki pilot naszej wiary... Naciśnijmy przycisk skupienia.... i zobaczymy...

Odcinek I – GRZECH

W tym odcinku jesteś nędzarzem. Gonisz za pieniądzem, zbijasz kasę, konto ci rośnie, ale gdzieś w głębi serca nie jesteś szczęśliwy. Nie możesz już wyrobić z czasem. Praca i tylko praca. Kładziesz się wykończony na łóżku ze ściśniętym sercem, że jutro od nowa ta sama harówka. Jesteś nędzny. Znów bierzesz do ręki pornograficzne czasopismo, odciski na palcach porobiły się już od naciskania pilota w pogoni za utęsknioną nagością. Przytulasz się do współpracownika. Ale gdzieś, tam w głębi serca, nie jesteś szczęśliwy. Stoisz przed lustrem własnych marzeń. Gubisz się w kosmetykach nie tylko paryskich. Szminką tapetujesz swoje niedowartościowanie. Wybierasz niedzielną kreację. Chcesz być zauważony. Nogi, buty, twarz, fryzura, dekolt, kolczyki, pierścionie – to wszystko ma być haczykiem prawdziwego szczęścia. Ale gdzieś, tam w głębi serca, czujesz pustkę. Mówisz, że jesteś wolny, ale gdzieś, tam w głębi serca, czujesz pustkę. To pierwszy odcinek a kończy się białym napisem Ewangelii na czarnym ekranie Twojego życia: „Cóż z tego choćby człowiek cały świat zyskał, jeśli na swej duszy szkodę poniesie?”

ODCINEK II – SERCE

To serce, wnętrzości, które poruszają się na widok czyjejś nędzy. To twoje serce? Nie! Twoje serce może nawet nie widzieć własnej nędzy! To sam Bóg. Stoi przy Tobie. Widzi twą nędzę. I porusza się



głębia serca, która nie może znieść niedoli. Dostyc napatrzyłem się na Twoją nędzę – Twoją, właśnie Twoją – bohaterze telenoweli o Bożym miłosierdziu. Widzę Twoją niedolę, bo jestem Bogiem, którego serce nie może być obojętne, nie może być nieczułe. Wiem wszystko o Tobie. Nie lękaj się. Jestem Bóg miłosierdzia – to znaczy Bóg, którego serce widzi Twoją nędzę. Odcinek kończy się na Golgocie. Krzyż woła: Popatrz! Ukrzyżowany Jezus to serce Boga, które krwawi na widok Twojej nędzy.

ODCINEK III – POKÓJ

Czujesz, że Boga nie obchodzi Twój dom, Twoje życie, Twoja słabość,



Twój grzech. Walcz bohaterze o Boga! Na plan akcji wkracza sam Jezus. Boi się o Ciebie, żebyś nie skończył filmu przed czasem, żebyś nie rozbił Oscara. Staje pośrodku Twego załknionego i wąpiącego serca i mówi: **Pokój Tobie! Jestem przy Tobie. Popatrz na moje ręce i bok. Nigdy Cię nie odrzucę. Choćby Twoje grzechy były jak szkarłat czerwone, nad śnieg wybieleją. Nie jestem Bogiem dalekim. „Oto ja jestem z Tobą przez wszystkie dni aż do skończenia świata”.**

Daję ci wszystko – przebaczenie konfesjonału, pewność mojej bliskości, moc Ducha Świętego,

pokarm Eucharystii, miecz Bożego Słowa. Ocean łaski wlewam w pustkę Twego serca. Choćbyś odwrócił się ode mnie – ja nie odwrócę się od Ciebie – bo umilowałem cię miłością przedwieczną. Odcinek kończy się obrazem z Łagiewnik – Jezus pokazuje na swe serce i mówi: Tylko te strumienie zaspokoją Twoje pragnienie szczęścia i miłości. Tylko one uleczą cię z nędzy. Bo niespokojne jest serce ludzkie dopóki nie spocznie w Bogu.

ODCINEK IV – JEZU, UFAM TOBIE!

W tym odcinku rozegra się wszystko, główny bohaterze telenoweli o Bożym miłosierdziu! Stoisz w pokoju własnego życia. Patrzysz na swoją przyszłość. Świat woła: zaufaj mi – używanie ciała – nie szkodzi ciału. **Jezus mówi:** Zaufaj mi – Bądź czysty! Świat woła: zaufaj mi – uczciwe życie – stracone życie. Jezus mówi: Zaufaj mi – Nie kradnij!

Nie oszukuj! Świat woła zaufaj mi – mieć pieniądze, to mieć wszystko. **Jezus mówi:** Zaufaj mi – Jak trudno bogatemu jest wejść do Królestwa Bożego! Nie gromadź sobie skarbów na ziemi. Świat woła: zaufaj mi – tylko Ty jesteś ważny. Nie daj się podeptać. **Jezus mówi:** Zaufaj mi Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was prześladują! Świat woła zaufaj mi – Tylko zdrowi, inteligentni i mocni się liczą. **Jezus mówi:** Zaufaj mi – Moc w słabości się doskonali. Bóg wybrał to co głupie w oczach świata i niemocne, aby mocnych i mądrych poniżyć. **Ten odcinek jest ostatnim. Kończy się napisem św. Faustyny:** „Jezu, ufam Tobie!” Jeśli serce Twoje wypowie z wiarą te słowa, już dziś Oskar Nieba może być w Twoich rękach. Spójrzmy na ten obraz Jezusa Miłosiernego. Spójrzmy na Jego otwarte serce i strumienie łask, wypływające z niego! **Przybliżmy się z ufnością do źródła łask, a Bóg wyleje na nas ocean swego miłosierdzia.**



Ks. Łukasz Heliniak

Ogłoszenia i Ciekawostki

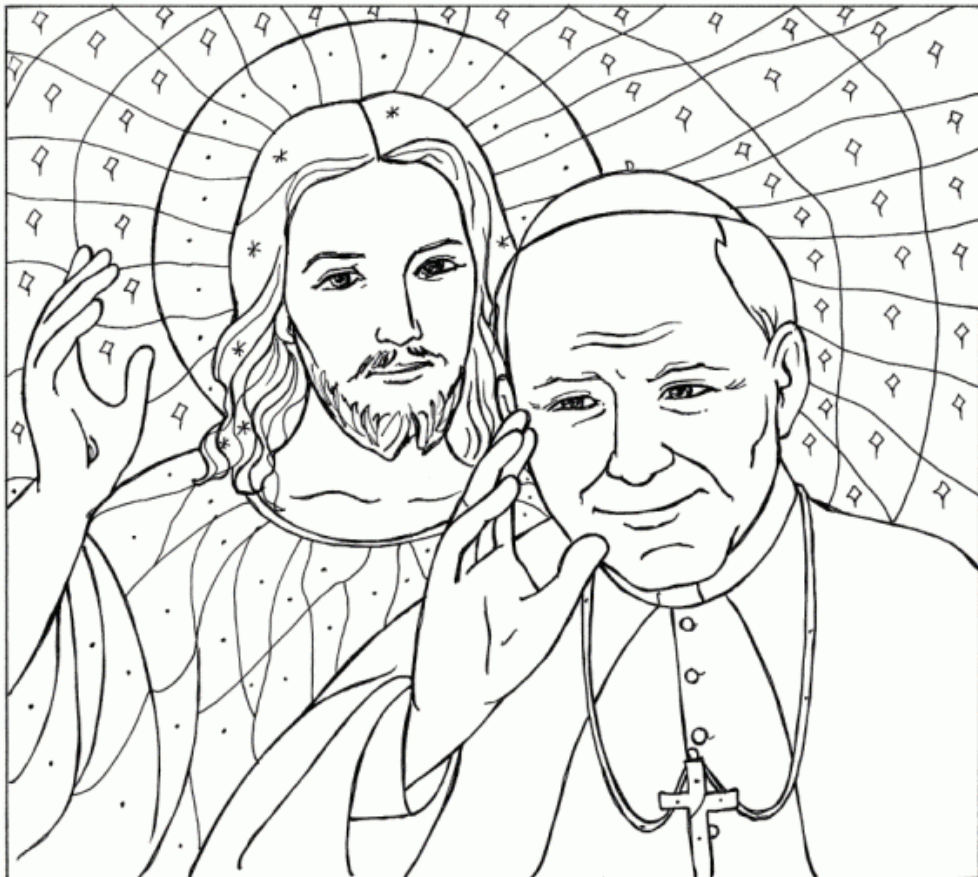
1. W masce czy bez, ode mnie zależy czy widać moje człowieczeństwo. W związku z epidemią koronawirusa 16 kwietnia (czwartek) w życie wszedł nowy przepis – obywatele mają obowiązek zakrywania ust i nosa, gdy opuszczają swoje miejsce zamieszkania.. **Od 16 kwietnia, osoby przebywające w kościołach i kaplicach, także Liturgiczna Służba Ołtarza, również mają obowiązek zakrywania ust i nosa za pomocą maseczki lub części odzieży.** Z tego obowiązku wyłączeni są duchowni sprawujący „kult religijny, w tym czynności lub obrzędy religijne, podczas jego sprawowania.





KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

Pokoloruj rysunek



**Jakie zdanie znajduje się na obrazie Jezusa Miłosiernego?
Zapisz**

.....

PRZEPISY DOMOWE

CIASTO LEŚNY MECH

Składniki na ciasto:

- *450 g mrożonego szpinaku
- *250 g cukru
- *3 duże jajka
- *1 szklanka oleju
- *1 szklanka mąki tortowej
- *1 szklanki mąki krupczatki
- *3 łyżeczki proszku do pieczenia

Składniki na masę:

- *300 ml śmietany 36%
- *2 śmietanki Śnieżki
- *2 łyżki cukru pudru

Dodatkowo: owoc granatu

Wykonanie ciasta: Rozmrozić szpinak i odcisnąć w dłoniach z nadmiaru wody. Do miski wybić jajka, dodać cukier i miksować na wysokich obrotach do całkowitego rozpuszczenia się cukru. Dodać powoli olej, nie przerywając miksowania. Następnie dodać przesiane oba rodzaje mąki z proszkiem do pieczenia i dokładnie wymieszać. Na koniec dodać szpinak, delikatnie mieszać. Gotowe ciasto przełożyć do tortownicy o wymiarach 25 cm, wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w temp. 180°C przez 1 godzinę lub do tak zwanego "suchego patyczka". Wystudzić.

Wykonanie kremu: Śmietanę ubić na sztywno, pod koniec ubijania dodać Śnieżki i cukier puder. Z ciasta odciąć wierzch i rozdrobnić odciętą górną część na okruszki. Na ciasto wyłożyć śmietanę, posypać obficie okruszkami i leciutko docisnąć dłonią, aby nie odpadały. Całość posypać pestkami granatu.



SMACZNEGO!!!!



Transmisja jest dostępna w serwisie YouTube na oficjalnym kanale naszej Parafii „**Parafia Kazanów w Przemyślu**”. Zapraszamy: <https://www.youtube.com/channel/UCWfIMSCldWCfFdVLh-oUj6w>

Parafia rzymskokatolicka pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego
 ul. Kazimierza Opalińskiego 7, 37-700 PRZEMYŚL
 tel. kom. 785401311
 NIP: 7952182644
 REGON: 040040250
 e-mail: kazanow.przemyska@gmail.com
www.kazanow.przemyska.pl

e-mail Redakcji Gazetki Parafialnej „PATRON”:

tygodnikparafialny.patron@wp.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor Naczelny: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając

Strona dla dzieci: Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk

Ogłoszenia i ciekawostki: Dawid Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki, Magdalena Babieczko

Artykuły: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając, Martyna Tas, Aleksandra Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski, Łukasz Sztolf, Anita Koptyńska

Opiekun duchowy: ks. Łukasz Heliniak.

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!